

Abonament RTV razem z opłatami za energię elektryczną?

Autor: Piotr Begier - Biuro Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej

(„Wokół Energetyki” – czerwiec 2007)

W relacjach prasowych pojawiają się informacje o powrocie do pomysłu opłacania abonamentu RTV przez wszystkich odbiorców energii elektrycznej.

W przeszłości analizowano już 2-krotnie takie rozwiązanie, jednak w wyniku dogłębnych analiz i konsultacji nie zdecydowano się na przekształcenie idei w przepisy i wdrożenie do stosowania. Zwolennicy tego rozwiązania powołują się na przepisy stosowane w Czechach. Jednak nie informuje się przy tej okazji opinii publicznej, że przepisy czeskie zobowiązują przedsiębiorstwo energetyczne, na żądanie wyrażone przez radio i telewizję publiczną, jedynie do poinformowania o przyłączonych odbiorcach energii elektrycznej. Warto także podkreślić, że przekazanie tej informacji odbywa się odpłatnie, a jej koszty są zwracane. Przedsiębiorstwa energetyczne nie zajmują się ani pobieraniem abonamentu RTV ani też zaległych należności z tego tytułu. Ważnym jest więc, by w tej sprawie dokonać rozważnej i dogłębnej analizy w oparciu o istniejące dokumenty i nabyte doświadczenie.

Jest faktem, że poziom ściągalności abonamentu radiowo-telewizyjnego jest w Polsce drastycznie niski. W prasie podawane są szacunki, iż nie płaci go blisko połowa odbiorców indywidualnych i aż 95% firm. W dodatku, niepłacenie abonamentu nasila się. Wydaje się, że głównym powodem uchylania się od opłat jest brak skutecznej egzekucji. Nikt nie kontroluje przestrzegania wykonania, ustawowego przecież, obowiązku. W dodatku za niepłacenie abonamentu RTV nic nie grozi. Próba odnalezienia jakiegokolwiek informacji w mediach z ostatniego roku o przypadku ukarania za nieprzestrzeganie prawa w tym zakresie zakończyła się niepowodzeniem.

Nie dziwią zatem próby zaradzenia *złtu*. Ale *którędy iść?* Można przewidywać, że poszukiwanie prostych rozwiązań zakończy się niepowodzeniem. Warto może przypomnieć regułę, że wszechstronne zbadanie sprawy zwiększa prawdopodobieństwo właściwej diagnozy zaś ona dopiero może być podstawą do znalezienia dobrego rozwiązania. Może celowe jest podjęcie badania socjologicznego, dotyczącego opłat za korzystanie z radia i telewizji, które objęłoby nie tylko zwyczajową kilkusetosobową nieliczną próbkę badanych?

Niezbędne jest dotarcie do informacji, jakie są rzeczywiste przyczyny unikania płacenia abonamentu oraz znalezienie rozwiązań stosownych do ustaleń. Intuicja w tym wypadku jest niewystarczająca.

Jak wspomniano wyżej, co jakiś czas wraca pomysł nałożenia obowiązków na przedsiębiorstwa energetyczne w związku z abonamentem RTV. Ponawiający go nie zdają sobie sprawy, że skuteczny wzrost poziomu opłacania tej daniny oraz jego realizacja, może nie przynieść oczekiwanych efektów. Oto niektóre z powodów, dla których takie przewidywanie wydaje się prawdopodobne:

- nie każdy odbiorca energii elektrycznej jest użytkownikiem radioodbiornika lub telewizora,

- przedsiębiorstwa energetyczne rejestrują jako odbiorcę każdy opomiarowany (poza bardzo nielicznymi wyjątkami) punkt poboru energii elektrycznej, a nie odbiorcę jako takiego (osobę fizyczną lub prawną),
- bardzo często poszczególni członkowie rodziny prowadzący wspólne gospodarstwo domowe figurują jako strony w różnych umowach, np. umowę najmu zawarł z mężem i on dokonał zgłoszenia odbiornika RTV zaś umowę ze spółką dystrybucyjną na dostarczanie energii elektrycznej zawarła żona. Podobnie problem pojawia się, gdy właścicielem mieszkania jest żona i ona figuruje na umowie z energetyką, zaś właścicielem domu letniskowego jest mąż i jest zarejestrowany jako odbiorca energii elektrycznej,
- nie ma ograniczeń co do liczby punktów odbioru — są nimi, oprócz mieszkań, garaże, domki letniskowe, miejsca prowadzenia działalności gospodarczej,
- wielu odbiorców, szczególnie na terenach wiejskich, ma dwa równoległe opomiarowane punkty poboru - jedno- i trójfazowy,
- liczne są przypadki posiadania przez jedną rodzinę, prowadzącą wspólne gospodarstwo domowe, dwóch lub więcej mieszkań (współczesne życie wymaga mobilności, dlatego nierzadkie są przypadki mieszkania przez członków jednej rodziny w dniach roboczych w różnych miejscowościach),
- istnieje dość liczna grupa legalnych użytkowników urządzeń elektrycznych niebędących zarejestrowanymi w przedsiębiorstwie energetycznym, rozliczają się z odbiorcą głównym z wykorzystaniem tzw. podliczników,
- wiele mieszkań jest zasiedlonych przez dwie lub więcej rodzin, które rozliczają energię elektryczną na podstawie jednego licznika i przez przedsiębiorstwo energetyczne traktowane są jako jeden odbiorca, natomiast z przepisów o opłatach za korzystanie z radioodbiornika i telewizora wynika, że powinni płacić abonament oddzielnie,
- opłaty za energię elektryczną inkasują, w ramach outsourcingu, także inne przedsiębiorstwa,
- w różny sposób przebiega rozliczanie się przedsiębiorstw energetycznych z odbiorcami, wykorzystuje się inkaso bezpośrednie, ryczałt, wpłaty zaliczek i rozliczenie roczne lub półroczne, co wymagałoby opracowania nieistniejącego jeszcze systemu naliczania abonamentu i włączenia w wykorzystywane systemy bilingowe,
- stosowanie liczników przedpłatowych, gdzie płatności nie są skorelowane z okresem rozliczeniowym, a jedynie ze zużyciem energii elektrycznej, nie da się pogodzić z pobieraniem abonamentu RTV
- ustawa *Prawo energetyczne* precyzyjnie reguluje możliwość przerwania dostaw energii elektrycznej, jest raczej liberalna dla niepłacących i trudno sobie wyobrazić wprowadzenie takich zmian, by z powodu nieopłacenia abonamentu można było odciąć prąd,
- nie jest możliwe wprowadzenie do przepisów zobowiązania przedsiębiorstw energetycznych do okresowego przekazywania kwot abonamentu bez względu na poziom faktycznych wpłat — byłoby to sprzeczne z wieloma przepisami,

- pobieranie abonamentu RTV przez przedsiębiorstwa energetyczne niechybnie pogorszy ich publiczny wizerunek w oczach społeczeństwa.

Poszukując racjonalnego rozwiązania dla niewątpliwie trudnego zagadnienia warto przeanalizować doświadczenia innych krajów, w tym i Republiki Czeskiej. Jednak nie sposób uniknąć podpowiedzi, że należy to robić rzetelnie i z uwzględnieniem wszystkich okoliczności. Duże znaczenie przy rozstrzygnięciu kierunku poszukiwań powinno przypisać się polskim warunkom i polskiej specyfice. Wprowadzając jakiegokolwiek rozwiązania należy pamiętać, bez względu na dziedzinę, w której się pracuje, że *po pierwsze nie szkodzić*. W naukach ścisłych i w technice jest oczywiste, że każda zmiana, nawet drobna, może spowodować daleko idące, czasem zmieniające istotę sprawy, skutki. Niestety, zajmujący się polityką, prawem, ekonomią i sprawami społecznymi nie uświadamiają sobie, że zasada ta dotyczy także ich działalności.

Opłacanie abonamentu RTV w Czechach

inż. Radek Dybał, MBA – dyrektor ds. sprzedaży D3Soft

W Republice Czeskiej obowiązek płacenia abonamentu RTV przez odbiorców indywidualnych uregulowany jest ustawą nr 348/2005 z 5 sierpnia 2005 r. o abonamentach radiowo-telewizyjnych.

Przepisy czeskie zobowiązują przedsiębiorstwo energetyczne, na żądanie wyrażone przez radio i telewizję publiczną, do poinformowania o przyłączonych odbiorcach energii elektrycznej. Przedsiębiorstwo energetyczne nie zajmuje się jednak pobieraniem abonamentu RTV, ani też zaległych należności z tego tytułu.

Z traktowania każdego odbiorcy energii elektrycznej jako odbiorcy sygnału RTV wynikają min. następujące problemy:

- jeden odbiorca prądu może wykorzystać np. 3 liczniki (do rozliczania różnych taryf w starych budynkach, lub też jeden licznik w mieszkaniu i jeden w domku weekendowym),
- jeden odbiorca ma np. 2 mieszkania w jedynym budynku,
- dwóch płatników jest członkami jednej rodziny (ponieważ np. mąż płaci za prąd, żona za RTV).

13 kwietnia 2007 r.